

POSTANOWIENIE

Dnia 24 stycznia 2024 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Romuald Dalewski

w sprawie z powództwa M. S.
przeciwko W. Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w D.
z udziałem interwenienta ubocznego W. Spółki Akcyjnej z siedzibą w W.
o zadośćuczynienie, odszkodowanie, ustalenie, rentę,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 24 stycznia 2024 r.,
skargi kasacyjnej strony pozwanej od wyroku Sądu Apelacyjnego w Katowicach
z dnia 30 września 2022 r., sygn. akt III APa 13/21,

odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.

UZASADNIENIE

M. S. domagała się od „W.” sp. z o.o. w D. zapłaty kwot: 170.000 zł. tytułem zadośćuczynienia, 100.000 zł. tytułem odszkodowania, jak i zapłaty miesięcznej renty w kwotach po 1.300 zł. Nadto powódka domagała się ustalenia odpowiedzialności pozwanej na przyszłość za skutki wypadku z 21 lutego 2011 r., oraz zasądzenia kosztów procesu, względnie przyznania kosztów pełnomocnikowi z urzędu.

Pozwana domagała się oddalenia powództwa w całości i zasądzenia kosztów procesu. Pozwana podniosła zarzut przedawnienia roszczeń powódki oraz stwierdzenia wyłącznej winy względnie przyczynienia się powódki do powstania zdarzenia.

Pismem z 15 grudnia 2017 r. do sprawy w charakterze interwenienta przystąpiła W. S.A. w W., przyłączając się do stanowiska pozwanej.

Sąd Okręgowy wyrokiem z 28 stycznia 2021 r., w pkt 1 zasądził od pozwanej na rzecz powódki kwotę 170.000 zł tytułem zadośćuczynienia, z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od 4 października 2017 r., w pkt 2 ustalił, że pozwana ponosi wobec powódki odpowiedzialność za skutki wypadku z 21 lutego 2011 r., mogące się ujawnić w przyszłości; w pkt 3 zasądził od pozwanej na rzecz powódki raty renty za okres od 1 października 2017 r., do 31 stycznia 2021 r., w pkt 4 zasądził od pozwanej na rzecz powódki rentę w kwotach po 1.300,00 zł miesięcznie, poczynawszy od 1 lutego 2021 r., płatną do 10 dnia danego miesiąca, w pkt 5 w pozostałym zakresie powództwo oddalił, w pkt 6 zasądził od pozwanej na rzecz powódki kwotę 3.510,00 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, a w pkt 7 nakazał pobrać od pozwanej na rzecz Skarbu Państwa kwotę 4.697,31 zł tytułem wydatków i kwotę 9.280,00 zł tytułem opłaty od pozwu.

Sąd pierwszej instancji ustalił, że powódka była zatrudniona u pozwanej na stanowisku montera zabawek w hali maszyn zakładu pozwanej w D.. 21 lutego 2011 r., podjęła pracę na zmianie rozpoczynającej się o godzinie 22.00 i miała za zadanie ścinanie (gradowanie) nadlewów z plastikowych półwyrobów wydostających się z wtryskarki - przy pomocy ostrego nożyka. Praca ta wymagała szybkich ruchów. Do chwili zdarzenia powódka zdołała przyciąć 200 sztuk elementów. Około godziny 23.45 podczas obcinania kolejnego elementu prawa ręka powódki przypadkowo natrafiła na nóż trzymany w ręce lewej. Wskutek zdarzenia powódka doznała rany klutej wnętrza prawej dłoni. Konieczna była pomoc innych pracowników i przewiezienie powódki do Szpitala Specjalistycznego w D..

Sąd Okręgowy ustalił, że u powódki wskutek urazu występuje nawrotowy nerwiak pourazowy jednego z odgałęzień palcowych nerwu dłoniowego wspólnego ręki prawej, z towarzyszącą kauzalgią w zakresie kończyny górnej prawej. Od czasu wypadku konieczne były pięciokrotne zabiegi operacyjne ręki z uwagi nawrotu nerwiaka, w latach 2012, 2014, 2016, 2017, 2018. Nie doprowadziły one do odzyskania sprawności ręki, która jest nadal dotknięta zaburzeniem czynności chwytnej i znaczną przeczulicą na bodźce zewnętrzne zarówno ręki, jak i całej kończyny górnej prawej aż do obręczy barkowej.

Sąd Okręgowy przytaczając treść art. 442¹ § 1 k.c., dotyczący przedawnienia roszczenia o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym i doprecyzując moment wymagalności roszczenia wskazał na orzeczenia Sądu Najwyższego w ramach których podkreślono, że nie samo dowiedzenie się o chorobie, ale „dopiero uzyskanie wiadomości o istocie choroby i jej istotnych konsekwencjach” jest dowiedzeniem się o szkodzie w rozumieniu tego przepisu i może stanowić zdarzenie, od którego należy liczyć trzyletni okres przedawnienia”.

Sąd pierwszej instancji wyjaśnił, że pozew w niniejszej sprawie został złożony w kwietniu 2017 r. Do wypadku doszło wprawdzie w lutym 2011 r., lecz jego pełne konsekwencje ujawniły się i zostały przedstawione powódce dopiero w kolejnych latach. W okresie bezpośrednio następującym po wypadku powódka nie miała żadnej możliwości przewidzenia, że uraz da tak daleko idące i utrwalone skutki. W 2012 r., powódka przeszła operację nerwiaka pourazowego, następnie poddając się rehabilitacji i fizykoterapii. W kolejnych latach doszło do wznowy nerwiaka i konieczności kolejnej operacji w czerwcu 2014 r. Wówczas to poinformowano powódkę, że zmiana ta będzie wymagać operacji co rok lub dwa i że jest to perspektywa prawdopodobna z punktu widzenia neurochirurgicznego. Powódka zdecydowała się złożyć osobiście pozew do Sądu w kwietniu 2017 r. W ocenie Sądu powódka wiedzę o pełnym rozmiarze i utrwalonym charakterze swojego pourazowego schorzenia uzyskała w ramach hospitalizacji w czerwcu 2014 r., kiedy to stało się jasne, że do kolejnych wznów będzie dochodzić regularnie. To z kolei oznacza, że szkoda na osobie w postaci poważnego rozstroju zdrowia stała się źródłem roszczeń powódki, które w chwili wszczęcia procesu w 2017 r., nie były dotknięte przedawnieniem.

Sąd Okręgowy zauważył, że wypadek spowodował u powódki dotkliwe skutki zdrowotne. Powódka będąc osobą praworęczną, de facto utraciła możliwość posługiwania się prawą ręką. Jak wskazał biegły neurochirurg, tak duże dolegliwości bólowe i przeczulicą sięgająca nawet obręczy barkowej powodują, że taki stan ręki jest gorszy niż jej całkowity brak. Poważna dysfunkcja, niezdolność do pracy i zwykłych codziennych czynności wymagających obydwu rąk, połączona z utrwalonym i intensywnym bólem, konieczność wielu operacji i ich dalsza perspektywa włącznie z utratą dłoni, powodują w ocenie Sądu zasadność żądania

zapłaty 170.000 zł. Suma utrwalonych uszczerbków na zdrowiu powódki wynosi łącznie 55%.

Sąd Okręgowy podniósł, że powódka nie jest zdolna do wykonywania jakiejkolwiek pracy wymagającej użycia obydwu rąk. Powódka doznaje ograniczeń w zwykłych czynnościach życia codziennego. Oprócz niesprawności prawej ręki powódka stale odczuwa bardzo duże dolegliwości bólowe w ramach tzw. kaudalgii. Nie sposób zatem wymagać od powódki podjęcia przez nią zajęcia zarobkowego w celu zwiększenia swojego dochodu. Zatem w ocenie Sądu pierwszej instancji żądanie zapłaty tytułem wyrównania dochodu oparte o art. 444 § 2 k.c. jest zasadne. Ustalenia co do wysokości należnej powódce renty Sąd oparł o dane pochodzące z niekwestionowanej opinii biegłej sądowej i na podstawie zawartych tam stwierdzeń zasądził kwoty renty wynikające z opinii, nie przekraczając jednak kwoty 1.300 zł. miesięcznie stanowiącej przedmiot żądania powódki.

Sąd Okręgowy odnośnie żądania odszkodowania (art. 444 § 1 k.c.) zapłaty 100.000 zł., stwierdził, że podstawy roszczenia w tej mierze nie zostały należycie wykazane, co powoduje niemożność ich oceny chociażby mając na uwadze również art. 322 k.p.c., nakazujący Sądowi przyjęcie określonej kwoty w oparciu o wszystkie okoliczności sprawy. Powódka nie przedstawiła w procesie okoliczności pozwalających na ocenę sposobu i czasu powstania uszczerbku majątkowego, który miałby uzasadniać żądania zapłaty odszkodowania. To skutkowało oddaleniem żądania w zakresie odszkodowania.

Nadto Sąd pierwszej instancji stwierdził, że powódka ma interes prawny w zakresie żądania ustalenia odpowiedzialności pozwanej na przyszłość. Mając to na uwadze Sąd w sentencji wyroku wskazał, że pozwana również w przyszłości odpowiadać będzie za uszczerbki na zdrowiu powódki wynikłe ze zdarzenia.

Na skutek apelacji pozwanej oraz interwenienta ubocznego Sąd Apelacyjny we Wrocławiu wyrokiem z 30 września 2022 r., w pkt 1 oddalił apelację i w pkt 2 orzekł o kosztach postępowania.

Sąd drugiej instancji podzielił ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Okręgowy, jak i ostateczną ocenę dowodów dokonaną przez Sąd Okręgowy. Obie apelacje w swojej treści nie podniosły zarzutu dotyczącego błędnego ustalenia stanu faktycznego sprawy, co w konsekwencji powoduje, że Sąd Apelacyjny

rozpoznał zarzuty apelacji w kontekście niekwestionowanych ustaleń faktycznych sprawy, a więc skontrolował dokonaną przez Sąd Okręgowy subsumpcję stanu faktycznego do wskazanych i zastosowanych norm prawnych.

Sąd Apelacyjny odnosząc się do kwestii przedawnienia roszczenia podniósł, że w sekwencji zdarzeń zaistniałych w niniejszej sprawie istotnym pozostawała data wypadku przy pracy a więc dzień 21 lutego 2011 r., jak i data wniesienia powództwa, a więc 24 kwiecień 2017 r., a tym samym, istotnym pozostawało ustalenie czy w dacie wystąpienia z powództwem nie było ono przedawnione.

Sąd Apelacyjny podniósł, że koniecznym staje się dokonanie interpretacji zawartego w art. 442¹ § 3 k.c., stwierdzenia o tym, że poszkodowany „dowiedział się” o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Uzyskanie takiej wiedzy stanowi fakt w rozumieniu art. 6 k.c. Jest to fakt o charakterze psychologicznym, jednak *in abstracto* w każdym wypadku za możliwe trzeba uznać stwierdzenie, czy i kiedy dany podmiot powziął wiedzę o pewnych okolicznościach. Ustalenie wiedzy poszkodowanego o szkodzie nie jest rekonstrukcją rzeczywistego stanu świadomości poszkodowanego, lecz stanowi przypisywanie mu świadomości wystąpienia szkody według kryteriów zrelatywizowanych do właściwości podmiotowych poszkodowanego, dostępnej mu wiedzy o okolicznościach wyrządzenia szkody oraz zasad doświadczenia życiowego, w szczególności co do powiązania zaistniałej szkody z określonym czynem niedozwolonym. W przypadku uszkodzenia ciała dowiedzenie się o szkodzie ma miejsce, gdy poszkodowany dowiedział się o następstwach zdarzenia, co zwykle następuje z chwilą przeprowadzenia odpowiednich zabiegów zmierzających do przywrócenia poprzedniej sprawności narządom ciała lub też ze względu na uzyskanie miarodajnego i autorytatywnego orzeczenia kompetentnej placówki medycznej stwierdzającej chorobę, stopień jej zaawansowania, i o przyczynach, które mogły ten stan chorobowy spowodować, a co za tym idzie - o osobie zobowiązanej do naprawienia szkody. Termin przedawnienia przy szkodach na osobie zależny jest od chwili uzyskania przez poszkodowanego wiedzy niezbędnej do realizacji tego roszczenia. O „dowiedzeniu się o szkodzie” można zaś mówić wtedy, gdy poszkodowany „zdaje sobie sprawę z ujemnych następstw zdarzenia wskazujących na fakt powstania szkody”, inaczej rzecz ujmując, gdy ma „świadomość doznanej

szkody". Nie samo dowiedzenie się o chorobie, ale „dopiero uzyskanie wiadomości o istocie choroby i jej istotnych konsekwencjach” jest dowiedzeniem się o szkodzie i może stanowić zdarzenie, od którego należy liczyć trzyletni okres przedawnienia. Istotne pozostaje powzięcie wiadomości o istnieniu choroby i zdaniu sobie sprawy z jej ujemnego następstwa w postaci uszczerbku na zdrowiu, implikującego dalsze szkody na osobie jak utrata zdolności do pracy, zwiększenie potrzeb lub zmniejszenie widoków na przyszłość albo krzywdę.

Sąd Apelacyjny podkreślił, że w sprawie brak jest typowości w powiązaniu szkody ze sprawstwem. Zaistniała u powódki skutek wypadku rana cięta stanowiła początkowo niegroźne skaleczenie, które w opinii powódki i lekarza miało w krótkim czasie zagoić się jak i nie powodować żadnej szkody. Niestety jednak sytuacja zdrowotna powódki ulegała stopniowemu pogarszaniu. Rana w kolejnych dniach goiła się źle, tzn. wystąpił obrzęk ręki, placów ręki, kolejno przedramienia, duży ból kończyny. Wymagało to leczenia, które doprowadziło do ustania ostrego stanu zapalnego. W miejscu urazu pojawiły się zmiany w postaci nerwiaka, a co wymagało leczenia chirurgicznego. Taki rodzaj powikłania był nietypowy. Nerwiak jako powikłanie występuje bardzo rzadko. Po pierwszej operacji w 2012 r. powódka nie odzyskała zdolności do pracy. Po kolejnej operacji, po wznowię nerwiaka, podczas hospitalizacji od 16 do 20 czerwca 2014 r. poinformowano powódkę, że nerwiak będzie odrastać i nie ma perspektyw na trwałą poprawę stanu zdrowia. Tym samym, świadomość istnienia szkody w rozumieniu szkody na zdrowiu spowodowanej wypadkiem przy pracy mając na uwadze stan wiedzy powódki, jej świadomość, rozeznania stanu zdrowia jak i zdolność rozumienia szkody, pojawiła się u powódki dopiero z momentem nawrotu nerwiaka gdyż wówczas pozyskała ona wiedzę ze będzie on stale nawracał, że brak jest możliwości wyzdrowienia, a źródłem tego schorzenia pozostaje wypadek przy pracy, za który odpowiedzialność ponosi pozwana spółka. Dlatego dopiero z tym momentem powódka powzięła wiedzę o istnieniu choroby - nawracającego nerwiaka i zdała sobie sprawy z jej ujemnego następstwa w postaci uszczerbku na zdrowiu, implikującego dalsze szkody na osobie jak stała utratę zdolności do pracy, zwiększenie potrzeb, zmniejszenie widoków na przyszłość oraz krzywdę. Podczas leczenia szpitalnego w czerwcu 2014 r., stwierdzono istnienie nawrotowego nerwiaka pourazowego z

przykurczem palca 3 ręki prawej i przeprowadzono neurolizę n. palcowego odpromieniowego palca 3. Tym samym świadomość powstania szkody jak i podmiotu odpowiedzialnego za jej powstanie pojawiła się u powódki w czerwcu 2014 r., i dopiero z tym momentem należy liczyć 3-letni termin przedawnienia roszczenia.

Od wyroku Sądu Apelacyjnego skargę kasacyjną wniósł pozwany. Skarżący zaskarżył wyrok w całości domagając się jego uchylecia i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania i zasądzenia od powódki na rzecz pozwanego kosztów procesu w postępowaniu kasacyjnym zgodnie z przepisami.

W podstawach skargi kasacyjnej skarżący zarzucił naruszenie przepisów prawa materialnego tj. przez jego niewłaściwe zastosowanie, tj. art. 442¹ § 1 i 3 kodeksu cywilnego polegające na tym, że roszczenia powódki objęte pozwem wynikające z wypadku z 21 lutego 2011 r. nie uległy przedawnieniu.

We wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania skarżący powołał się na przesłankę wskazaną w art. 398⁹ § 1 pkt. 2 k.p.c., z uwagi na okoliczność, iż przepis stanowiący podstawę rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie, tj. art. 442¹ § 1 i 3 k.p.c., w części dotyczącej sformułowania: „w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie” wywołuje rozbieżności w orzecznictwie sądów. Skarżący powołał się również na przesłankę wskazaną w art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c., podnosząc, że skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona, wobec faktu, że w okolicznościach sprawy nie może być wątpliwości, iż powódka dowiedziała się o szkodzie przed 24 kwietnia 2014 r.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna nie kwalifikowała się do przyjęcia w celu jej merytorycznego rozpoznania.

Skarga kasacyjna jest nadzwyczajnym środkiem zaskarżenia. Nie przysługuje od każdego orzeczenia sądu drugiej instancji, które nie satysfakcjonuje strony skarżącej. Wnosi się ją do Sądu Najwyższego od prawomocnego wyroku poza tokiem instancji. Jej przyjęcie do merytorycznego rozpoznania musi być uzasadnione istotnym interesem publicznym, w szczególności potrzebą dokonania

wykładni przepisów, które jeszcze nie doczekały się sądowej interpretacji albo wywołują poważne wątpliwości, rozstrzygnięciem istotnych zagadnień prawnych, zwłaszcza o charakterze precedensowym, dotychczas nierozważanych przez Sąd Najwyższy, wreszcie wyeliminowaniem orzeczeń oczywiście i rażąco wadliwych. Wniesienie skargi kasacyjnej doznaje istotnych ograniczeń, pozwalających Sądowi Najwyższemu na wstępną selekcję spraw, które będą merytorycznie rozpoznane (tzw. przedsąd).

Zgodnie z art. 398⁹ § 1 k.p.c. Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, jeżeli w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne (pkt 1), istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów (pkt 2), zachodzi nieważność postępowania (pkt 3) lub skarga jest oczywiście uzasadniona (pkt 4).

Wniesiona skarga kasacyjna zawiera wniosek o przyjęcie jej do rozpoznania uzasadniony w ten sposób, że w sprawie istnieje potrzeba dokonania wykładni przepisów prawa budzących poważne wątpliwości oraz że skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona.

Dlatego wymaga przypomnienia, że w razie powołania jako przesłanki przedsądu potrzeby wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie, przepisy mające być przedmiotem wykładni Sądu Najwyższego powinny należeć do katalogu przepisów, których naruszenie przez sąd drugiej instancji zarzucono w ramach podstawy skargi (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 4 września 2002 r., I PKN 682/01, OSNP 2004, nr 12, poz. 211). Rzeczą skarżącego jest zaś wykazanie, że określony przepis prawa, mimo że budzi poważne wątpliwości, ze sprecyzowaniem, na czym te poważne wątpliwości polegają, nie doczekał się wykładni bądź niejednolita jego wykładnia wywołuje rozbieżności w orzecznictwie sądów, które to orzecznictwo należy przytoczyć (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z 11 stycznia 2002 r., III CKN 570/01, OSNC 2002 nr 12, poz. 151; z 28 marca 2007 r., II CSK 84/07, LEX nr 315351; z 15 października 2002 r., II CZ 102/02, LEX nr 57231; z 13 grudnia 2007 r., I PK 233/07, OSNP 2009 nr 2-4, poz. 43 i z 9 czerwca 2008 r., II UK 37/08, LEX nr 494133). Budzący wątpliwości interpretacyjne przepis musi mieć zastosowanie w sprawie, a jego wykładnia – znaczenie dla jej rozstrzygnięcia.

Przedmiotem zainteresowania Sądu Najwyższego jest jednak sam przepis, a nie rozstrzygnięcie konkretnego sporu. Stąd też wątpliwości interpretacyjne powinny być na tyle poważne, aby ich wyjaśnienie nie sprowadzało się do prostej wykładni przepisów i w jej wyniku rozstrzygnięcia sprawy. W tym wyraża się publicznoprawny charakter skargi kasacyjnej. Celem realizowanym w wyniku rozpoznania skargi kasacyjnej jest bowiem ochrona interesu publicznego przez zapewnienie jednolitości wykładni przepisów prawa oraz wkład Sądu Najwyższego w rozwój jurysprudencji i prawa pozytywnego, a nie korekta orzeczeń wydawanych przez sądy powszechne (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 4 lutego 2000 r., II CZ 178/99, OSNC 2000, nr 7-8, poz. 147).

Odnosząc się zaś do przesłanki oczywistej zasadności skargi kasacyjnej, należy przypomnieć, że ujęta w art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c. przesłanka istnieje wtedy, gdy zasadność podniesionych w niej zarzutów wynika *prima facie*, bez głębszej analizy prawnej. Dotyczy to więc jedynie uchybień przepisom prawa materialnego albo procesowego, zarzucanych sądowi drugiej instancji, o charakterze elementarnym (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 6 listopada 2015 r., IV CSK 263/15, LEX nr 1940571). Chodzi zatem o taką sytuację, gdy nie tylko zgłoszony zarzut jest słuszny, lecz także stwierdzona nieprawidłowość jest tego rodzaju, że powoduje jaskrawą wadliwość zaskarżonego orzeczenia (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 13 kwietnia 2016 r., V CSK 622/15, LEX nr 2057365). Dla stwierdzenia, że w sprawie wystąpiła tak rozumiana przesłanka, skarżący powinien był wskazać konkretne, naruszone przez sąd przepisy, a także powinien był przytoczyć odpowiednie argumenty wyjaśniające, dlaczego te przepisy zostały, jego zdaniem, naruszone w oczywisty sposób (postanowienie Sądu Najwyższego z 29 maja 2018 r., I CSK 42/18, LEX nr 2508120).

Przede wszystkim wymaga zauważenia, że w orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się, że jednoczesne uzasadnienie wniosku o przyjęcie skargi do rozpoznania występującymi w sprawie wątpliwościami prawnymi (zagadnienie prawne, potrzeba wykładni przepisów) generalnie wyklucza możliwość uzasadnienia takiego wniosku oczywistą zasadnością skargi, a można wręcz stwierdzić, że jest błędem logicznym (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z 26 listopada 2013 r., I UK 291/13, LEX nr 1430990 oraz z 20 marca 2014 r.,

I CSK 343/13, LEX nr 1523355). Albo jest tak, że określone przepisy nie wywołują wątpliwości interpretacyjnych i w związku z tym ich naruszenie może być uznane za oczywiste, albo przepisy te budzą poważne wątpliwości co do ich wykładni i stosowania, a zatem ich naruszenie nie może być uznane za oczywiste.

Niezależnie od powyższego podnieść należy, że o tym, kiedy uprawniony dowiedział się o szkodzie i osobie obowiązanej do jej naprawienia wypowiadał się niejednokrotnie Sąd Najwyższy. W orzecznictwie wskazano, że decydują o tym nie jakiekolwiek okoliczności, które potencjalnie pozwalały na uzyskanie wiedzy w zakresie tych dwóch faktów, lecz tylko takie fakty, które obiektywnie rozpatrywane winny u uprawnionego wywołać świadomość występowania szkody i osoby zobowiązanej do jej naprawienia. W uzasadnieniu wyroku z dnia 21 października 2011 r., w sprawie o sygn. IV CSK 46/11 (LEX nr 1084557) Sąd Najwyższy wyjaśnił, że: „o dowiedzeniu się o szkodzie” można mówić wtedy, gdy poszkodowany „zdaje sobie sprawę z ujemnych następstw zdarzenia wskazujących na fakt powstania szkody”; inaczej rzecz ujmując, gdy ma „świadomość doznanej szkody”. Ustalenie wiedzy poszkodowanego o szkodzie jest równoznaczne z przypisaniem mu świadomości wystąpienia szkody, opartym na obiektywnie sprawdzalnych okolicznościach (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 grudnia 2004 r., I CK 166/04, LEX nr 277853).

Wymaga zauważenia, że w zakresie naruszenia prawa materialnego tj. art. 442¹ k.c., skarżący przeprowadza w uzasadnieniu wniosku o przyjęcie skargi do rozpoznania wywód stanowiący w istocie polemikę z ustaleniami Sądów *meriti*. Sądy orzekające ustaliły, moment w którym powódka uzyskała świadomość powstania szkody. Po kolejnej operacji, po wznowie nerwiaka, podczas hospitalizacji od 16 do 20 czerwca 2014 r., powódka została poinformowana, że nerwiak będzie odrastać i nie ma perspektyw na trwałą poprawę stanu zdrowia. Z tym momentem zgodnie z ustaleniami Sądów orzekających w sprawie rozpoczyna się bieg terminu przedawnienia z art. 442¹ k.c.

Skarżący nie przytoczył argumentów przekonujących o tym, że zaskarżony wyrok został wydany w wyniku rażąco błędnej wykładni lub oczywiście niewłaściwego zastosowania powołanych przepisów prawa. Dokonał natomiast

własnej, subiektywnej oceny stanu faktycznego sprawy. Nie wykazał również rozbieżności w orzecznictwie dotyczącej stosowania art. art. 442¹ § 1 i § 3 k.c.

Również lektura motywów zaskarżonego orzeczenia nie pozwala na stwierdzenie, by wykazywało ono kardynalne wady w stopniu przemawiającym za realizacją przesłanki oczywistej zasadności skargi.

Kierując się tymi motywami, Sąd Najwyższy odmówił przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania podstawie art. 398⁹ § 2 k.p.c.

[SOP]

[ał]